

URSZULA KOSIŃSKA

<https://orcid.org/0000-0002-8297-978X>

Wydział Historii, Uniwersytet Warszawski

W KRĘGU MITÓW, CZYLI O TYM, CO NIE ZADECYDOWAŁO O WYBORZE AUGUSTA II NA TRON POLSKI W 1697 ROKU

Abstrakt: Polskie elekcje wciąż budzą zainteresowanie, a ta z 1697 r. wyróżnia się liczbą przekazów i opracowań. Opisom towarzyszy wyjątkowo zła opinia o poziomie obyczajów polskiej szlachty i jej politycznego wyrobienia, co rzutuje też negatywnie na postrzeganie elekcji jako elementu ustrojowego Rzeczypospolitej. Celem artykułu jest sfalsyfikowanie dotychczasowych sądów historiografii, jakoby w 1697 r. o szansach wyborczych przyszłego króla polskiego Augusta II Wettyna przesądziło szczególnego rodzaju przekupstwo: uczta i pijatyka urządzone na polu elekcyjnym w noc z 26 na 27 czerwca 1697 r.

Słowa kluczowe: Elekcja 1697, sejm elekcyjny, August II Mocny, Jakub Henryk Fleming, korupcja.

Abstract: Polish royal elections still arouse interest; that of 1697 stands out for the number of accounts and studies devoted to it. These accounts are generally marked by highly negative views of the customs of Polish-Lithuanian nobles and their political sophistication. These negative views affect perceptions of royal elections as a key element of the Commonwealth's political system. The article aims to challenge previous historiography, which claims that, in 1697, the election of the future Polish King August II Wettin was effectively determined by a particular form of bribery: a drunken feast organised on the election field on the night of 26–27 June 1697.

Keywords: election of 1697, election Sejm, August II the Strong, Jacob Henry Flemming, corruption.

Polskie elekcje wciąż interesują historyków, a ta po śmierci Jana III Sobieskiego wyróżnia się liczbą publikowanych przekazów i opracowań. Opisom wyborów z 1697 r. towarzyszy wyjątkowo zła opinia o poziomie obyczajów polskiej szlachty i jej politycznego wyrobienia, co rzutuje też

negatywnie na postrzeganie elekcji jako elementu ustrojowego Rzeczypospolitej. Celem niniejszego artykułu jest sfalsyfikowanie sądów zawartych w historiografii, jakoby o szansach przyszłego króla polskiego Augusta II Wettyna przesądziły uczta i pijatyka urządzone przez saskiego posła Jakuba Henryka Flemminga na polu elekcyjnym w noc między pierwszym i drugim dniem zbierania głosów, tj. z 26 na 27 czerwca 1697 r.

Bezkrólewie poprzedzające elekcję 1697 r. było długie, bo trwało od 17 czerwca 1696 do 27 czerwca 1697 r., a sytuacja międzynarodowa skomplikowana. W momencie śmierci Jana III Europa pozostawała w stanie wojny. Austria walczyła na dwa fronty: na wschodzie z Turcją, a na zachodzie z Francją. Rzeczpospolita pozostawała jej sojusznikiem w Lidze Świętej, jednak udział Polski w działaniach zbrojnych przeciw Turcji od kilku lat był mizerny; wciąż nie osiągnęła ona też celu, którym było odzyskanie utraconego w 1672 r. Podola z Kamieńcem. Wojna na Zachodzie stopniowo się wypalała, ale pokój nie został jeszcze podpisany¹. W tej sytuacji od wyników walki o tron w Polsce mogło wiele zależeć. Nic dziwnego, że państwami szczególnie zainteresowanymi polską elekcją były Francja i Austria. Obiór kandydata sprzyjającego Wersalowi mógł doprowadzić do ostatecznego rozpadu Ligi Świętej i pogwałcenia Austrii tak na zachodzie, jak i wschodzie. W perspektywie spodziewanego konfliktu o sukcesję hiszpańską Francja zyskałaby w Rzeczypospolitej sojusznika, który mógłby skutecznie blokować antyfrancuską aktywność Austrii. Elekcja „kandydata francuskiego” mogła jednak oznaczać dla Rzeczypospolitej konflikt z Austrią i utratę nadziei na odzyskanie strat na Podolu — Turcja była przecież tradycyjnym sojusznikiem królów arcychrześcijańskich, dlatego też opcja francuska, obok liczego grona zwolenników, miała silny elektorat negatywny. Z kolei wybór na tron polski „przyjaciela Austrii” wzmocniłby Ligę Świętą, prestiż Habsburgów w Rzeszy i ułatwił pacyfikację Zachodu zgodnie z interesem Wiednia. Być może oznaczałby konieczność reanimacji antytureckich działań polskiej armii, ale w razie pokoju z Turcją dałby Rzeczypospolitej większe szanse na odzyskanie ziem utraconych w 1674 r. w Buczaczu.

Szlachta Rzeczypospolitej, której zadaniem był wybór nowego władcy, stanęła wobec potężnego dylematu, którego nie umniejszały

¹ Rokowania pokojowe rozpoczęto w Rijswijk (Ryswick) tuż przed sejmem elekcyjnym — 9 maja 1697 r., ale bez zawieszenia broni; przegrana przez Francję batalia w Polsce skłoniła ją ostatecznie do podpisania pokoju 20 września i 30 października 1697 r. Krążyła opinia, że Francuzi mogliby dyktować warunki pokoju, gdyby nie to, że ponieśli porażkę w Polsce, R. Price, „Bardzo szczęśliwy obrót spraw”. *Pokój w Ryswick a elekcja 1697 roku w Polsce*, „Klio. Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym” 27, 2013, 4, s. 33–57.

jej własne problemy: bunty od lat nieopłacanego wojska (zadłużenie państwa sięgało tu już wielu milionów złotych polskich) i spór między Sapiehami a marginalizowanymi przez nich rodami przybierający formę wojny domowej na Litwie. Na to nakładały się nieprzychylnie rodzinie Sobieskich nastroje będące m.in. efektem obaw przed ugruntowaniem się władzy dziedzicznej w rodzie, którego progenitury nie darzono wielką sympatią, niezadowolenia z wielu wcześniejszych działań rodziny za życia króla i tuż po jego śmierci (szczegółnej krytyce poddawano działania królowej Marii Kazimiery oraz spory Jakuba Sobieskiego z matką). Nie można też bagatelizować nadziei wielu ambitnych przedstawicieli magnackich rodzin, które liczyły na „nowe rozdanie” (czyli dystrybucję urzędów i królewskich) pod nowym królem, najlepiej wywodzącym się spoza Polski i niezającym jej realiów, a więc skazanym na korzystanie z polskich doradców.

Różnorakie rachuby polityczne doprowadziły do potężnej polaryzacji opinii publicznej w Rzeczypospolitej i wykształcenia się facji, z których najbardziej znaczące stały się stronnictwa regalistyczne — zwolenników synów Jana III, a zwłaszcza Jakuba Sobieskiego, i profrancuskie — sympatyków François Louisa ks. de Conti². Mniejsze znaczenie i niewielkie poparcie miały kandydatury książąt niemieckich: Leopolda Józefa ks. lotaryńskiego (syna z drugiego małżeństwa Eleonory Habsburżanki 1° v. Michałowej Korybutowej Wiśniowieckiej, królowej polskiej, a zarazem siostrzeńca cesarza Leopolda I), księcia neuburskiego Karola III Filipa Wittelsbacha (drugiego męża Ludwika Karoliny Radziwiłłówny, dziedziczki Radziwiłłów birżańskich, zarazem szwagra cesarza Leopolda I i Jakuba Sobieskiego)³, elektora bawarskiego Maksymiliana II Emanuela (męża Teresy Kunegundy Sobieskiej, córki Jana III)⁴, wreszcie margrabiego Ludwika Wilhelma badeńskiego, słynnego wodza wojsk cesarskich zwanego „Turkenlouis”⁵. Swoją kandydaturę wystawił także

² Najważniejsze prace, które omawiają tę kandydaturę i przebieg elekcji w oparciu o źródła francuskie, to poza Bizardière’em (o którym niżej): L. de Bastard d’Estange, *Négociations de l’abbé de Polignac en Pologne concernant l’élection du prince de Conti comme roi de Pologne (1696–1697)*, Auxerre 1864 i A. Skrzypietz, *Francuskie zabiegi o koronę polską po śmierci Jana III Sobieskiego*, Katowice 2009.

³ Obie te kandydatury najlepiej omówione przez Markusa Milewskiego, *Die polnische Königswahl von 1697*, Wien 2008 (Mitteilungen des Österreichischen Staatsarchivs. Sonderband 10).

⁴ K.T. Heigel, *Die Beziehungen von Max Emanuel von Bayern zum Polen 1694 bis 1697*, München 1881, s. 171–221; S. Orszulik, *Kandydatura elektora bawarskiego Maksymiliana III Emanuela do korony polskiej po śmierci Jana III*, Sobótka 29, 1974, 2, s. 231–248.

⁵ A. Schulte, *Markgraf Ludwig Wilhelm von Baden und der Reichskrieg gegen Frankreich 1693–1697*, t. 1–2, Heidelberg 1901. Liczne nowe ustalenia w tej kwestii zawiera

bratanek papieża, don Livio Odescalchi⁶. Osoba saskiego elektora Fryderyka Augusta I Wettyna zgłoszona została niemal w ostatniej chwili (oficjalnie dopiero 15 czerwca 1697 r.), choć potajemne starania o uzyskanie poparcia cesarza, króla francuskiego i papieża książę ten podjął najpóźniej w końcu stycznia — początkach lutego 1697 r.⁷

Francja popierała oczywiście ks. de Conti, natomiast Austria wspierała kilku kandydatów, początkowo głównie Jakuba Sobieskiego, następnie książąt neuburskiego i lotaryńskiego, by w ostatniej chwili dokonać volty na rzecz elektora saskiego⁸. Stanowisko pozostałych państw nie odegrało większej roli, choć warto wspomnieć, że Prusy sprzyjały kandydaturze badeńskiej. Rosja miała jedynie kandydata negatywnego — Contiego; dawniejsze tezy o jej wpływie na polską elekcję 1697 r. zostały skutecznie zdezawuowane⁹.

Idąca w setki tytułów mnogość pism ulotnych, rękopiśmiennych sylw gromadzących odpisy ówczesnych pism publicznych czy liczba diariuszy sejmku elekcyjnego świadczą o niezwykłym natężeniu ówczesnej walki politycznej¹⁰. Wielość, a zarazem rozproszenie krajowych materiałów rękopiśmiennych z tego okresu¹¹ i znaczące zainteresowanie państw obcych polską elekcją utrudniają jednak prowadzenie badań, bowiem wymagają od badacza znajomości wielu języków i tytanicznej wprost pracowitości. Rozdwojenie tej elekcji, którego konsekwencją było zawiązanie konfederacji łowickiej i okres zamieszania zakończony dopiero w 1699 r.

niedrukowana praca doktorska Marcina Swobodzińskiego, „Polityka Brandenburgii — Prus wobec Korony Polskiej w latach 1696–1701”, Warszawa 2016, mps w archiwum Instytutu Historii PAN w Warszawie.

⁶ L. Boratyński, *Don Livio Odescalchi kandydatem do korony polskiej*, „Przegląd Polski” 42, 1908, 11 (t. 169 nr 503), s. 207–239; 12 (t. 169 nr 504), s. 484–513 (zwl. s. 502–503).

⁷ Dzieje starań Wettyna o tron w oparciu o materiały saskie omawia P. Haake, *Die Wahl Augusts des Starken zum König von Polen*, „Historische Vierteljahrsschrift” 1906, s. 31–84.

⁸ M. Milewski, op. cit., s. 139–140.

⁹ J. Burdowicz-Nowicki, *Pasywność Rosji w czasie bezkrólewia 1696–1697 a stosunki rosyjsko-austriackie*, KH 114, 2007, 3, s. 5–35; toż powtórzone w: idem, *Piotr I, August II i Rzeczpospolita. 1697–1706*, Kraków 2010, s. 32–64.

¹⁰ Aż 800 tytułów tekstów publicystycznych z tego okresu podaje w swej niedrukowanej pracy doktorskiej Stanisław Orszulik, „Pisma polityczne bezkrólewia po śmierci Jana III Sobieskiego 1696–97”, mps pracy doktorskiej, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1983.

¹¹ Sprzeczność w wielu szczegółach relacji dyplomatycznych z tej elekcji odnotował już w 1906 r. Paul Haake (op. cit., s. 68, przyp. 1) i podniósł konieczność opisanego przebiegu elekcji przede wszystkim w oparciu o polskie źródła; przez ponad 100 lat ten postulat nie został satysfakcjonująco zrealizowany, mimo iż 20 lat temu ponowił go Krzysztof Wiśniewski, idem, *Działalność marszałka wielkiego koronnego Stanisława Herakliusza Lubomirskiego w bezkrólewiu po śmierci Jana III*, „Rocznik Warszawski” 30, 2001, s. 41.

sejmem pacyfikacyjnym, sprawiło, że od początku przekaz o niej był elementem walki propagandowej między stronnictwami w Polsce¹² oraz państwami Europy¹³. Fakt ten jeszcze bardziej komplikuje odtworzenie faktografii i wyciąganie miarodajnych wniosków. W efekcie, choć wielu podejmowało się pisania o bezkrólewiu i elekcji 1697 r., nikt dotąd nie podolał zadaniu wyczerpującego i bezstronnego opracowania tego okresu¹⁴. A ponieważ — paradoksalnie — liczba dostępnych opracowań jest tak duża i w tak wielu językach je pisano, chyba nikomu z autorów nie udało się do wszystkich dotrzeć. Skłaniało to i nadal skłania wielu historyków do bezrefleksyjnego powtarzania stwierdzeń publicystycznie atrakcyjnych, ale wątpliwych, bo opartych na źródłach niezwyfikowanych i sądach z drugiej ręki¹⁵.

Władysław Konopczyński w swoim podręczniku dziejów nowożytnej Polski napisał: „Bezkrólewie 1696–1697, najdłuższe i najniemoralniejsze w dziejach naszych, ujawniło zupełną dezorientację polityczną społeczeństwa wśród intryg cudzoziemskich, głęboki zanik ducha publicznego [–] i dało narodowi króla, który go jeszcze gorzej miał znieprawić”¹⁶. I choć Konopczyński sam źródłowo tematu nie badał, to jego opinia była wielokrotnie cytowana. Podobną wyraził badacz saskich sejmów i doktryn politycznych tej epoki, Henryk Olszewski: „Sejm elekcyjny stanowił kolejny obraz niedojrzałości społeczeństwa szlacheckiego — niedojrzałości nie tylko ideologicznej, ale i politycznej”¹⁷.

¹² Świadectwem tego jest choćby odmiennosc relacji o przebiegu elekcji zawartych w ogłoszonych zaraz po wyborze *Oznajmieniu króla nowoobranego* zwolenników Fryderyka Augusta Wettyna i *Obwieszczeniu do poparcia wolnej elekcji roku pańskiego 1697* stronników Contiego, przedruk w aneksie w: L. Rogalski, *Dzieje Jana III Sobieskiego króla polskiego, wielkiego księcia litewskiego*, Warszawa 1847, s. 502–508 i 508–515.

¹³ M. Wrede, *Das Reich und seine Feinde. Politische Feindbilder in der Reichspatriotischen Publizistik zwischen Westfälischem Frieden und Siebenjährigem Krieg*, Mainz 2004, s. 447.

¹⁴ Wciąż nie ma np. monografii sejmów elekcyjnych 1697 r., a monografia sejmów konwokacyjnych Ewy Gąsior (*Sejm konwokacyjny po śmierci Jana III Sobieskiego*, Warszawa 2017) otrzymała bardzo krytyczne recenzje: T. Kucharski, „Naderwany” sejm konwokacyjny w 1696 r. Uwagi o nieodczynności historii prawa na marginesie pracy Ewy Gąsior, CPH 71, 2019, 1, s. 327–358; A. Skrzypietz, *Sejm konwokacyjny 1696 roku — pytania i wątpliwości*, „Czasy Nowożytne” 32, 2019, s. 103–126.

¹⁵ Na ten element wskazywali m.in. J. Dziegielewski, *Sejmy elekcyjne, elektorzy i elekcje 1573–1674*, Pułtusk 2003, s. 9–11; M. Kopczyński, J. Brodacki, *Obywatele czy tłum? Elektorzy władców Rzeczypospolitej z województwa mazowieckiego w latach 1632–1764*, PH 106, 2015, 1, s. 119–120.

¹⁶ W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, t. 1–2, Warszawa 1996, s. 506 (1. wydanie podręcznika ukazało się w 1936 r.)

¹⁷ H. Olszewski, *Doktryny prawno-ustrojowe czasów saskich (1697–1740)*, Warszawa 1961, s. 31–32.

Na podobne sądy nakładają się liczne krytyczne opinie uogólniające, których nie będziemy tu przytaczać, dotyczące całego polskiego systemu ustrojowego i wolnej elekcji w szczególności. Stosunek do polskich sejmów elekcyjnych w ostatnich latach próbował „zracjonalizować” Jan Dziegielewski. Co prawda w pracy o sejmach elekcyjnych nie objął on refleksją sejmu 1697 r., jednak wiele jego twierdzeń można spokojnie zastosować i do tego zjazdu, np.: „Krytyka [sejmów elekcyjnych] opiera się jednak na z góry przyjętych założeniach, stereotypach i mitach. Dotyczy w istocie wirtualnego obrazu wolnych elekcji, w których jakoby uczestniczą stutysięczne tłumy bezmyślnej, pijanej i wciąż awanturującej się szlachty, gotowej na wszystko za przysłowiową kiełbasę wyborczą”¹⁸.

Potoczne postrzeganie polskich elekcji, a zwłaszcza tej z 1697 r., wciąż nie wybiega znacząco poza model wypracowany u zarania prac historyograficznych. Zgodnie z planem przedstawionym w zagajeniu niniejszego tekstu, przede wszystkim chcę się przyjrzeć upowszechnionemu w polskiej historiografii i publicystyce twierdzeniu, że w 1697 r. o wyborze na tron polski elektora saskiego Fryderyka Augusta I Wettyna (czyli Augusta II zwanego Mocnym) zadecydowało przekupstwo najnędniejszego rodzaju, że Polacy sprzedali swoje głosy wyjątkowo tanio za zakropioną gorzałką „kiełbasę wyborczą” rozdysponowaną jakoby na polu elekcyjnym przez saskiego posła Jakuba Henryka Flemminga i jego szwagra, kasztelana chełmińskiego Jana Jerzego Przebendowskiego między pierwszym a drugim dniem zbierania głosów, tj. w noc z 26 na 27 czerwca 1697 r. Jest to sprawa istotna z racji tego, że wielokrotnie przytacza się ją na dowód rzekomej niedojrzałości polskiego społeczeństwa do podejmowania wyzwań politycznych czy jako przykład bezmiaru polskiej anarchii i demoralizacji życia publicznego.

Dla upowszechnienia się tej tezy wśród polskich odbiorców – w mojej ocenie – największą rolę odegrała opinia Jacka Staszewskiego sformułowana w artykule o elekcji 1697 r., a powtórzona w popularnej, acz często cytowanej w opracowaniach naukowych biografii Augusta II. Wspominając o znaczących kwotach, które otrzymał z Drezna tuż przed elekcją saski poseł Flemming, Staszewski stwierdził: „Użyto tych pieniędzy mądrze, nie na drobne łapówki dla wyborców. Było ich zbyt wielu, żeby rozdać choćby po jednym talarze. [–] pewną ich część użyto na poczęstunek dla biwakującej na polu elekcyjnym szlachty. [–] Zabieg dokonany z saskimi pieniędzmi wydaje się dość istotny dla powszechnie znanej tezy o roli pieniędzy w rozstrzygnięciu polskich

¹⁸ J. Dziegielewski, op. cit., s. 202.

elekcji”¹⁹. Z kolei w biografii Augusta II historyk ten napisał: „użyto je [pieniądze — sic!] w najbardziej skuteczny sposób: nabyto jadła i napojów, i dostarczono je na pole elekcyjne, żeby wzmocnić siły szlachty, która w większości [–] pozostała w polu, oczekując niecierpliwie na zakończenie elekcji”²⁰.

Zdaniem Staszewskiego uczta wyprawiona na polu elekcyjnym za saskie pieniądze miała istotne znaczenie dla szans elekcyjnych saskiego księcia. Warto też zauważyć, że o ile jeszcze w swym artykule Staszewski źródła gotówki upatrywał w transporcie złota z Drezna, to już w biografii Augusta II dodał, iż po dotarciu owego złota do Warszawy odbyła się narada wszystkich posłów reprezentujących kontrkandydatów Contiego, której efektem stała się umowa o poparciu wspólnego kandydata — Sasa — i przekazanie na ręce jego przedstawiciela posiadanych finansów. Zostały one jakoby jeszcze powiększone pożyczką zaciągniętą u warszawskich jezuitów²¹. Tezę o istotnej roli, jaką odegrało rozdanie jedzenia i napitków zgłodniałym i zziębniętym [w czerwcu? — U.K.] wyborcom powtórzył Staszewski w kolejnej książce²².

To twierdzenie za dowiedzione uznała Aleksandra Skrzypietz²³. Podobnie, za Staszewskim, pisał o zakupieniu i wysłaniu na pole elekcyjne żywności i alkoholu Mariusz Markiewicz²⁴. Marcin Gadocha uznał

¹⁹ J. Staszewski, *Elekcja 1697 roku*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Historia” 28, 1993, 259, s. 73–92 (przedruk w: idem, *Jak Polskę przemienić w kraj kwitnący...*” *Szkice i studia z czasów saskich*, Olsztyn 1997, s. 7–22, podany cytat na s. 18–19).

²⁰ J. Staszewski, *August II Mocny*, Wrocław 1998, s. 60.

²¹ Ibidem, s. 59–60.

²² J. Staszewski, *1696–1795*, w: *Polska na przestrzeni wieków*, red. H. Samsonowicz [et al.], Warszawa 2009, s. 289.

²³ Powołując się na Staszewskiego, Autorka pisała: „To zgromadzenie wyborców w jednym miejscu umożliwiło agentom saskim podjęcie szybkich działań na rzecz elektora. Nakarmili i napoiли szlachtę zmęczoną i znecierpliwioną oczekiwaniem na wynik wyboru. Dało im to głosy niezdecydowanych wyborców i znacznie powiększyło szanse Fryderyka Augusta”. Dodała potem, ale w przypisie, tak jakby to świadectwo miało mniejszą rangę, że największe wrażenie na zebranych zrobił list potwierdzający konwersję elektora saskiego, A. Skrzypietz, *Francuskie zabiegi*, s. 163 i przyp. 91. W podobnym tonie: eadem, *Królewscy synowie — Jakub, Aleksander i Konstanty Sobiescy*, Kraków 2011, s. 328; po raz trzeci: eadem, *Jakub Sobieski*, Poznań 2015, s. 241. Notabene w drugiej z tych prac do zdania o nocnej uczcie na polu Autorka dała przypis do Stanisława Niezabitowskiego (*Dzienniki 1695–1700*, wyd. A. Sajkowski, Poznań 1998, s. 158–159), ten jednak napisał: „Pospolite ruszenia trwały przez noc około okopu i szopy” — o uczcie nie było żadnej wzmianki.

²⁴ M. Markiewicz, *Europa a elekcje polskich monarchów w XVII i XVIII wieku*, w: *Wokół wolnych elekcji w państwie polsko-litewskim XVI–XVIII wieku. O znaczeniu idei wyboru — między prawami a obowiązkami*, red. M. Markiewicz, D. Rolnik, F. Wolański, Katowice 2016, s. 53.

to za fakt, który przypisu nie potrzebuje; własną inwencją tego autora była natomiast konstatacja, że spotkało się to „z ogromną wdzięcznością” zebranych²⁵. Istnienia wozów z żywnością i napitkami przysłanych za saskie pieniądze nocą z 26 na 27 czerwca na pole elekcyjne nie kwestionował – idąc za Staszewskim – nawet dobrze czytany w diariuszach sejmku elekcyjnego Krzysztof Wiśniewski, choć wątpił, czy zgromadzone produkty mogły być użyte do nakarmienia i przekupienia zwolenników kandydatury ks. francuskiego Franciszka Ludwika de Conti, którzy już 26 czerwca dokonali „scysji”, czyli stworzyli na polu jakby odrębny podobóz, do którego agitatorzy Wettyna raczej nie odważyliby się udać. Jako jedyny zakwestionował on jednak sąd, jakoby ów poczęstunek mógł odegrać większą rolę przy wyborze Augusta II²⁶.

Postanowiłam sprawdzić, skąd Jacek Staszewski zaczerpnął informację o uczcie na polu elekcyjnym. Okazuje się, że oparł się głównie na dziewiętnastowiecznej pracy: *Dzieje panowania Augusta II* autorstwa Kazimierza Jarochońskiego²⁷. Jarochoński pisał: „Tymczasem nadeszła noc [–], szlachta nocowała na polu elekcyjnym. Posłowie niemieckich kandydatów, widząc, że według wszelkiego prawdopodobieństwa Conti królem obrany będzie, złożyli wszystkie pieniądze, jakie tylko mieli, w ręce Flemminga, byle podkopać wpływ francuski. [–] Przebendowski i Flemming objeżdżali tedy szlachtę, poili ją, rozdawali pieniądze i namawiali na stronę saską”²⁸. Do stwierdzenia Jarochońskiego o prowadzonej na polu elekcyjnym prosaskiej agitacji z użyciem gotówki oraz alkoholu Staszewski dodał już z własnej inicjatywy jadło i w ten sposób stworzył mit masowej uczty pod nocnym niebem. Odnotowując nadinterpretację toruńskiego historyka, należy jednak zadać pytanie, skąd Jarochoński wzięł informację o obecności saskiego posła Flemminga na polu elekcyjnym w nocy z 26 na 27 czerwca i prowadzonej przezeń przy pomocy Przebendowskiego alkoholowo-pieniężnej agitacji.

Okazuje się, że dziewiętnastowieczny poznański historyk przytoczył owe „fakty” za francuskim pisarzem z przełomu XVII i XVIII w., Michélem Davidem La Bizardière, który był autorem jednego z najpopularniejszych opisów owych wydarzeń: *Histoire de la scission ou division arrivée*

²⁵ M. Gadocha, *Sytuacja polityczna w Polsce i Europie na łamach gazety „Dyariusz Seimu Electionis” z 1697 roku*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 15, 2012, 1 (29), s. 14.

²⁶ K. Wiśniewski, *Działalność marszałka*, s. 47–48, przyp. 172; powtórzył swe uwagi w pracy: *Urząd marszałkowski koronny w bezkrólestwach XVII–XVIII wieku (1632–1736)*, Warszawa 2015, s. 135.

²⁷ K. Jarochoński, *Dzieje panowania Augusta II od śmierci Jana III do chwili wstąpienia Karola XII na ziemię polską*, t. 1, Poznań 1856, s. 110 (wyd. 2. Oświęcim 2015, s. 75).

²⁸ Ibidem, s. 109–110.

en Pologne. Rzeczywiście wspomniał on, ale opisując raczej wydarzenia jeszcze sprzed formalnego rozpoczęcia zbierania głosów, że:

Les nouveaux Promoteurs de ce Prince [tj. Wettyna] assurèrent qu'il étoit bon catolique, qu'il avoit fait abjuration à Rome, depuis deux ans entre les mains du Pape et comme on ne les croioit pas sur leurs paroles, ils déclarent que le Nonce l'atestoit de la part de Sa Sainteté; quelques-uns ajouterent foi à cette fable, de particulierement les pauvres gentilshommes mazovites à qui Przependovski avoit fait distribuer de l'eau de vie et un écu par tête²⁹.

Bizardière wspomniał zatem tylko o pieniądzach i wódce rozdzielanych wyłącznie przez Przebendowskiego (bez udziału Flemminga) i wyłącznie licznie reprezentowanej, ale niestanowiącej przecież całości wyborców, mazowieckiej szlachcie w kwocie jakoby jednego talara i nieokreślonej ilości trunku na głowę. Nie ma u francuskiego autora słowa ani o uczcie czy innej formie zorganizowanej zbiorowej konsumpcji, ani o tym, by poczęstunek odbywał się na polu elekcyjnym w noc z 26 na 27 czerwca 1697 r.; narracja dotyczy momentu wcześniejszego³⁰.

To Bizardière jest także źródłem informacji o zebraniu się antykonstytowskich przedstawicieli dyplomatycznych w noc elekcyjną z 26 na 27 czerwca³¹, ale i ona nie budzi zaufania. Francuz twierdził, że nocna przerwa w zbieraniu głosów elekcyjnych dała jakoby partii saskiej okazję do kolejnych działań, które pozwoliły jej zdobyć znaczącą liczbę wotów. Pozyskany dla elektora saskiego kasztelan chełmiński Jan Jerzy Przebendowski miał się jakoby udać tej nocy na spotkanie z posłami cesarskim, saskim, bawarskim, brandenburskim, neuburskim, lotaryńskim oraz rezydentem weneckim i nakłonić ich nie tylko do przerwania głosów

²⁹ M.D. Bizardière, *Histoire de la scission ou division arrivée en Pologne le XXVII Juin MDCXCVII au sujet de l'élection d'un roi*, Paris 1699, s. 153 (Jarochowski w swojej pracy odwoływał się do s. 171 z wydania 2., Paris 1700). Cytowany fragment w najczęściej wykorzystywanym przez historyków polskich tłumaczeniu Juliana Bartoszewicza brzmi: „nowi obrońcy księcia [saskiego] zapewnili, że elektor był dobrym katolikiem, że przed dwoma laty w Rzymie wyrzekł się luteranizmu na ręce papieża, a ponieważ nie wierzono ich słowom, ogłosili, że nuncjusz zatwierdzi prawdę ich podania ze strony Jego Świątobliwości. Byli tacy, którzy uwierzyli tym rozsiewanym baśniom, a zwłaszcza biedna szlachta mazowiecka, pomiędzy którą rozdał Przebendowski po talarze na głowę i poczęstował każdego wódką”, M.D. Bizardière, *Bezkrólewie po Janie III Sobieskim*, wyd. J. Bartoszewicz, Wilno 1853, s. 120–121.

³⁰ W innym miejscu Bizardière wspominał natomiast, że także strona francuska jeszcze przed elekcją nie omieszkiała używać argumentu „konsumpcyjnego”, bowiem ambasador Melchior de Polignac „od początku sejmku co dzień przeszło 600 szlachty utrzymywał na swoim stole”, M.D. Bizardière, *Bezkrólewie*, s. 129.

³¹ *Ibidem*, s. 126.

na elektora saskiego, ale też do przekazania w ręce przedstawiciela Wettyna — Flemminga — resztek gotówki, którą mogli jeszcze dysponować. Ze spotkania wykluczono podobno hr. Antonia Feliciano Monte Cattiniego, przedstawiciela don Livia Odescalchiego, który nie dysponował już jakoby żadnymi funduszami³². Jak w oparciu o źródła watykańskie dowodzi Ludwik Boratyński, przedstawiciel don Livia wciąż jednak dysponował gotówką — konstatacja Bizardièrè’a w tym punkcie nie była więc prawdziwa³³. Wedle Francuza poseł brandenburski Johann Dietrich von Hoverbeck miał dać aż 200 tys. écus (talarów), poseł cesarski biskup pasawski Johann Philipp von Lamberg — 140 tys., rezydent wenecki Girolamo Alberti — 30 tys., Flemming zaś to, co właśnie dowieziono mu z Dreżna; inni posłowie „proporcjonalnie” (cokolwiek by to miało znaczyć). „Składka” dyplomatów dała podobno kwotę 1 800 000 liwrow³⁴. Bizardièrè przekonywał, że pieniądze te przewieziono nocą na pole elekcyjne i że „ten sposób perswazji okazał się skuteczniejszy niż cała elokwencja hetmanów, do której dotąd bezużytecznie się uciekano”³⁵. Zdaniem Autora *Historie de la scission* 27 czerwca już „o drugiej z rana” Przependowski i Flemming mieli zjawić się u francuskiego ambasadora Melchiora de Polignaca i przekonywać go, że pracując całą noc, zdołali pozyskać taką liczbę głosów, iż oczekują obecnie na realizację przez Francję składanych im wcześniej obietnic poparcia Wettyna³⁶. Także te informacje Bizardièrè’a zostały bezkrytycznie przejęte przez licznych historyków³⁷.

³² „Cet intervalle donna occasion à de nouvelles intrigues. Przependowski vint secretement à Varsovie chez l’évêque de Passau; les envoies des electeurs de Saxe, de Baviere et de Brandebourg; des ducs de Neubourg et de Lorraine, avec le resident de Venise s’y trouverent. Montecatini agent de Dom Livio Odescalchi n’y fut point apellé: on ne l’autoit peut-être pas reçû s’il s’éroit présenté, parce qu’il n’avoit plus d’argent”, M.D. Bizardièrè, *Historie de la scission*, s. 160–161.

³³ L. Boratyński, op. cit., s. 504.

³⁴ W narracji K. Jarochońskiego (op. cit., s. 110) podana jest suma: 2 700 000 złp.

³⁵ „On en [pieniądze — U.K.] voiture toute la nuit dans le camp Electoral et cette maniere de persuader, eut plus d’efet, que l’éloquence des Generaux, qui jusques là avoit été assez inutilement employée”, M.D. Bizardièrè, *Historie de la scission*, s. 162.

³⁶ „Le 27. sur les deux heures du matin Przependowski et Flemming vintent chez l’Abbée de Polignac et lui dirent qu’ils avoient bien travaillé pendant la nuit, que leur paru etoit dans l’opulence et bien renforcé, qu’il ctoit encore tems de profiter des ofres avantageuses qui lui avoient déjà éré faites”, ibidem, s. 163 n. Fakt złożenia takich obietnic Flemming potwierdza w: [J.H. von Flemming], *Mémoires concernant l’élection d’Auguste II pour roi de Pologne et les débuts de la guerre du Nord (1696–1702)* / [J.H. Flemming], *Pamiętniki o elekcji Augusta II na króla polskiego i o początkach wojny północnej (1696–1702)*, wyd. U. Kosińska, Warszawa 2017 (w dalszej części pracy będą odwoływać się do części polskojęzycznej i cytować jako: Flemming, *Pamiętniki*), s. 317–319, 327–333.

³⁷ J. Staszewski, *August II Mocny*, s. 59–60; K. Wiśniewski, *Działalność marszałka*, s. 47.

Jedynym badaczem, który zauważył, że o nocnej naradzie tyłu przedstawicieli państw niechętnych Contiemu nie ma wzmianki ani w relacjach rosyjskich, ani w opisie nuncjusza Giovanniego Antonia (Gianantonio) Davii, ani we wspomnieniach Flemminga, obecne zaś w literaturze przedmiotu odsyłacze prowadzą wyłącznie do Bizardière'a, jest Jacek Burdowicz-Nowicki³⁸. Co prawda Flemming pisał w *Pamiętnikach*, że w toku rozmów prowadzonych z przedstawicielami dyplomatycznymi kandydatów antykontystowskich otrzymał ich zapewnienia, że jeśli nie uda się im przeforsować własnych kandydatów, wówczas postarają się wykluczyć kandydata Francji i że ostatecznie wszyscy oni przeszli na stronę elektora, nigdzie jednak nie wspominał o wspólnych naradach w tej materii, ani tym bardziej o łączeniu finansów³⁹. Dodajmy, że o spotkaniu dyplomatów i ofiarowaniu przez nich pieniędzy na rzecz kandydata saskiego nie wzmiankuje w swych relacjach także rzekomy jego uczestnik, cesarski poseł Lamberg, który w tym okresie sam cierpiał na brak gotówki. Już 7 czerwca 1697 r. informował on cesarza, że nie może oczekiwać też żadnego wsparcia finansowego ze strony Brandenburgii, Rosji ani Szwecji i że w prowadzonych w Polsce negocjacjach przedstawiciele tych państw mają znikome znaczenie⁴⁰. Informacji o spotkaniu dyplomatów nie znajdziemy też w relacji pruskiej. Nie ma żadnych dowodów, aby poseł brandenburski Hoverbeck pożyczł krystalizującej się coraz bardziej partii saskiej wspomniane przez Bizardière'a 200 tys. talarów. Nie tylko taką kwotą nie dysponował, ale też miał zakaz wydawania dużych pieniędzy w czasie elekcji, choć rzeczywiście, uznając szanse promowanego przez swego mocodawcę ks. badeńskiego za mizerne, a elekcję Francuza za bardziej szkodliwą dla Brandenburgii, wbrew posiadanym instrukcjom zdecydował się poprzeć Wettyna. Sam wspominał, że w dniu elekcji 26 czerwca działał wśród szlachty na rzecz Sasa za pośrednictwem ludzi takich jak kamerjunier Kleist, Dobrogost Kurnatowski i podstoli upicki Puzyna⁴¹, nie ma jednak dowodu, by uczestniczył w którymkolwiek ze spotkań, o których pisali w pamiętnikach hetmański syn Jan Stanisław Jabłonowski

³⁸ J. Burdowicz-Nowicki, *Aktywność Rosji po rozdwojonej elekcji – czerwiec – sierpień 1697 r.*, KH 115, 2008, 1, s. 16–17, przyp. 34; powtórzone w idem, *Piotr I*, s. 76; z jego tezę zgodził się, idąc też za własnymi badaniami, Marcin Gadocha (op. cit., s. 14).

³⁹ Flemming, *Pamiętniki*, s. 324.

⁴⁰ M. Milewski, op. cit., s. 139–141; relacja biskupa Lamberga, ibidem, s. 327–331, podobnie *Undatierter Bericht über den Verlauf der Königswahl* [post 27 VI 1697], ibidem, s. 322–326.

⁴¹ Być może chodzi o Krzysztofa Dominika Puzynę, ale ten w 1696 r. był już starostą upickim.

czy Flemming⁴². Tak więc i ta bizardierowska „konstrukcja”, jako nigdzie indziej niepotwierdzona, musi być podważona.

Kazimierz Jarochoowski przyjął bezkrytycznie przekaz Bizardière’a o spotkaniu dyplomatów i przewiezieniu zebranych pieniędzy na pole elekcyjne, a nawet poniosła go wena literacka, gdy sugerował pijaństwo wszystkich zebranych na polu. Musimy jednak oddać sprawiedliwość poznańskiemu historykowi, który w swej pracy za istotniejsze dla ostatecznego wyniku elekcji uznał połączenie na rzecz Sasa sił wszystkich polskich stronnictw niekontystowskich (z hetmanami koronnymi na czele) ze szlachtą litewską, a ostatecznie także odstępstwo Sapiechów od Contiego i przyjęcie przez nich stanowiska neutralnego. Jarochoowski skonstruował: „Choć więc tedy ten i ów ze szlachty dał się może przekupić agentom saskim, to bez wszelkiej wątpliwości jednakże, wspomnianym okolicznościom raczej, aniżeli prostemu przekupstwu przypisać należy, skoro dzień następny [27 VI 1697 — U.K.] odkrył dwa razy tyle stronników Sasa, ilu ich było dnia poprzedniego”⁴³. Tę opinię przeoczyło jednak wielu nieuważnych czytelników.

Dla dopełnienia tego przeglądu historiograficznego trzeba wspomnieć, że na relacji Bizardière’a, skompilowanej z interpretacją Jarochoowskiego, oparł się też najprawdopodobniej Kazimierz Piwarski w niemieckojęzycznym artykule z 1962 r., w którym wspominał o pijaństwie w czasie „denkwürdigen Nacht” z 26 na 27 czerwca, pisząc, że Flemming i Przebendowski nie zapomnieli o szlachcie biwakującej pod gołym niebem i ugościli ją szczerze wódką, rozdając przy tym po talarze na głowę za obietnicę poparcia wyboru kurfista⁴⁴. Nie zawsze jednak da się stwierdzić, czy autor ten, podobnie jak np. Tony Sharp, autor cząstkowej biografii Augusta II, korzystał bezpośrednio z Bizardière’a, czy z pracy kogoś z jego interpretatorów — ostateczna konkluzja jest jednak podobna: o wyniku elekcji zdecydować miała bądź suto zakrapiana uczta, bądź tylko pijatyka urządzona na polu elekcyjnym⁴⁵.

⁴² Johann Dietrich von Hoverbeck i Joachim Scultetus do Fryderyka III, Warszawa 17/27 VI 1697, Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem, I Hauptabteilung, Rep. 9 (Polen), Nr. 27 t, Fasz. 2, Bd. 1, k. 171v. (za udostępnienie skanu tej relacji dziękuję Marcinowi Swobodzińskiemu); ponadto M. Swobodziński, op. cit., s. 163 i 175. Z rachunków Flemminga wynika natomiast, że wypłacił on jakiemuś Kleistowi kwotę 500 talarów, być może więc to on „sponsorował” pruskiego agenta, Hauptstaatsarchiv Dresden (dalej: HStAD), Loc. 3687/5, k. 3.

⁴³ K. Jarochoowski, op. cit., s. 110.

⁴⁴ K. Piwarski, *Das Interregnum 1696/97 in Polen und die politische Lage in Europa, w: Um die polnische Krone. Sachsen und Polen während des Nordischen Krieges 1700–1721*, red. J. Kalisch, J. Gierowski, Berlin 1962, s. 41.

⁴⁵ „Augustus’s team plied the starlit szlachta with brandy, plus the promise of a thaler apiece for voting their appreciation”, T. Sharp, *Pleasure and Ambition. The Life, Loves and Wars of Augustus the Strong 1670–1707*, London–New York 2001, s. 143.

Warto przy tym zauważyć, że już w 1839 r. Fritz Förster, nieprzychylny Polakom pruski historyk, w odniesieniu do elekcji 1697 r. także pisał o stanie upojenia alkoholowego zebranej na polu elekcyjnym szlachty polskiej. On jednak opisywał to jako coś niezależnego od saskich działań, zwracając uwagę na anarchiczny ze swej natury charakter polskich wyborów i obawy kierującego elekcją prymasa, że „z powodu obficie rozdanej wódki, która rozpaliała umysły” może dojść do rękoczynów między szlachtą. Trudno więc stwierdzić, czy była to nadinterpretacja przekazu Bizardièrè’a, czy raczej skutek głębiej zakorzenionych antypolskich uprzedzeń⁴⁶.

Literackie walory opowieści Bizardièrè’a, wydanej trzy razy po francusku w XVII i XVIII w. (1699, 1700, 1715), a nawet po angielsku (1700⁴⁷), oraz przetłumaczonej na język polski w XIX w. sprawiły, że było to dla wielu historyków najważniejsze opracowanie dziejów polskiego bezkrólewia i elekcji lat 1696–1697, zyskujące stopniowo rangę źródła. Co prawda już w 1697 r. ukazały się drukiem liczne odmienne niemiecko-języczne relacje z elekcji, a jej obszerny opis oparty na pamiętnikach saskiego posła Flemminga opublikowano w 1707 r. w piętnastym tomie *Theatrum Europaeum*⁴⁸, natomiast w 1711 r. uczestnik elekcji, biskup Andrzej Chryzostom Załuski, wydał swoje łacińskie listy do protektora Polski w Rzymie, kardynała Carla Barberiniego wraz z łacińskim dziariuszem sejmu⁴⁹, jednak korzystali z nich nieliczni historycy. Żaden z tych przekazów nie odegrał tak opiniotwórczej roli jak tekst Francuza⁵⁰.

⁴⁶ „So sehr nun auch die Conti’sche Parthei in den Cardinal Primas drang, die Wahl zu beschleunigen und Conti auszurufen, so nahm dieser doch, bei der drohenden Stellung beider Partheien, zumal da heut der reichlich vertheilte Branntwein die Gemüther entflammt hatte, Anstand, die Wahl zu verkündigen, aus Furcht, daß es dann ohnsehlich zum Handgemenge kommen würde” (Im bardziej partia kontystowska namawiała teraz kardynała Prymasa do przyspieszenia wyborów i ogłoszenia Contiego, tym bardziej on, wobec wrogiego stanowiska obu stronictw, zwłaszcza że obficie dziś rozdawana wódka rozpaliała umysły, odmawiał ogłoszenia wyniku wyborów w obawie, że wówczas nieuchronnie doszłoby do rękoczynów), F. Förster, *Höfe und Cabinette Europa’s im achtzehnten Jahrhundert*, t. 3: *Saxen*, Potsdam 1839, s. 41. O wczesnej genezie i trwałości negatywnych sądów „Zachodu” o polskich elekcjach ostatnio J. Kordel, *Królestwo anarchii. W poszukiwaniu nowożytnych wyobrażeń o Rzeczypospolitej i jej mieszkańcach*, Warszawa 2020, s. 69–70.

⁴⁷ M.D. Bizardièrè, *An Historical Account of the Divisions in Poland. From the Death of K. John Sobieski to the Settlement of the Present King on the Throne*, London 1700.

⁴⁸ *Theatrum Europaeum... Das ist: Fernere Außführliche Fortsetzung...*, t. 15, Frankfurt am Main 1707, s. 303–307 (por. moje uwagi we *Wstępie do Flemming, Pamiętniki*, s. 267 i 272 oraz edycję tego opisu w niemieckiej wersji, *ibidem*, s. 236–248 i w polskim tłumaczeniu, s. 460–471).

⁴⁹ A.Ch. Załuski, *Epistolarum historico-familiarium*, t. 2, Brunsbergae 1711.

⁵⁰ Z pamiętników Flemminga korzystali np. K.G. Helbig, *Polnische Wirtschaft und französische Diplomatie*, „Historische Zeitschrift” 1, 1859, s. 380–423 i P. Haake, *op. cit.*, s. 31–84; z *Epistolarum Załuskiego* — K. Jarochoński, *op. cit.*

Opierając się niemal wyłącznie na Bizardière, przebieg elekcji opisał także jeden z pierwszych historiografów panowania Augusta II, Jean Baptiste des Roches de Parthenay. Złagodził on jednak przekaz dotyczący pojenia szlachty, kładąc nacisk na inny fakt – walkę o uznanie przez szlachtę prawdziwości konwersji elektora saskiego: „Il n’y eut guère que quelques pauvres Gentilshommes, à qui le Castellan de Culm avoit fait distribuer de l’eau de vie et un écu par tête, qui applaudirent à cette déclaration [o konwersji elektora – U.K.], d’autres demandèrent à voir l’attestation du Nonce” („Było tylko kilku ubogiej szlachty, którym kasztelan chełmiński rozdał wódkę i po jednym talarze na głowę, a którzy przyklasnęli tej deklaracji [o konwersji elektora – U.K.], inni zażyczyli sobie widzieć poświadczenie nuncjusza”)⁵¹. Choć praca Parthenaya ukazała się i po francusku (dwa razy), i po polsku, jest – w przeciwieństwie do Bizardière’a – rzadko cytowana i trudno uznać ją za mającą wpływ na tworzenie mitu pijaństwa na polu elekcyjnym.

Jak więc wykazaliśmy, większość badaczy świadomie lub nieświadomie właśnie na opisie Bizardière’a oparła swoje sądy o przebiegu owej „niezwykłej” nocy z 26 na 27 czerwca 1697 r., nie wiedząc jednak lub nie chcąc pamiętać, że autor ten nie był bezstronny. Jak zauważył Lucjan Lewitter, już w 1774 r. niejaki G.F. Jonsac w pracy o Stanisławie Jabłonowskim stwierdził, że znany historyk i autor licznych a poczytnych prac Michel David Bizardière miał być także (nie wiemy w jakim czasie) sekretarzem samego Polignaca, a nawet, że powszechnie uważano wówczas, iż *Histoire de la scission* była dziełem samego ambasadora, który starał się poprzez ten tekst oczyścić przed Ludwikiem XIV z niepowodzenia swej misji w Polsce⁵². Niezależnie od tego, czy Bizardière oddał swe pióro na usługi Polignaca, czy pisał sam z siebie, nie był bezstronny. Wspomniał we wstępie do książki, że opis bezkrólewia był kontynuacją jego *Histoire des diètes de Pologne*⁵³ i napisał go pod wpływem namów Polaków, którzy

⁵¹ J.B. des Roches de Parthenay, *Histoire de Pologne sous la règne d’Auguste II*, t. 1, La Haye 1733, b.pag.; toż jako *Histoire d’Auguste II. Roi de Pologne, électeur de Saxe*, Londre 1739; w polskim tłumaczeniu: *Dzieje panowania Fryderyka Augusta króla polskiego*, wyd. T.H....rt, Warszawa 1854, s. 48. Dodamy, że pochodzący z tego samego czasu, ale mniej znany niemiecki żywot Augusta Mocnego autorstwa Davida Fassmanna nie wspomina ani słowem o rzekomym pijaństwie, akcentuje natomiast wagę uzyskania pierwszego dnia elekcji (tj. 16/26 VI 1697) potwierdzenia konwersji elektora saskiego przez nuncjusza Dawię i posła cesarskiego Lamberga, D.F[assmann], *Leben und Thaten Friedrich Augusti des Großen, Königs in Pohlen und Churfürsten zu Sachsen...*, Hamburg–Frankfurth 1733, s. 243–244.

⁵² L.R. Lewitter, *Peter the Great and the Polish Election of 1697*, „The Cambridge Historical Journal” 12, 1956, 2, s. 127, przyp. 9; G.F. Jonsac, *Histoire de Stanislas Jablonowski castellan de Cracovie grand général des armées de Pologne*, Leipsic 1774, s. 121.

⁵³ M.D. Bizardière, *Histoire des diètes de Pologne pour les elections des rois*, Amsterdam 1697.

mieli mu przesłać wszystkie niezbędne informacje, a te z góry uznał za szczerze i wiarygodne⁵⁴. Najprawdopodobniej polskimi informatorami francuskiego historyka byli nie poplecznicy Wettyna, a raczej zwolennicy kandydatury francuskiej zaznajomieni z ambasadą Polignaca. Informację Jonsaca o bliskim związku Bizardière'a z ambasadorem uwiarygadnia fakt, że autor znał w jakimś stopniu relacje dyplomatyczne pośła i dużo pisał o jego zakulisowych działaniach. Co więcej, Bizardière postrzegał *a priori* dzieje polskich elekcji (począwszy od powołania pierwszego Jagiellona na polski tron) jako nieustanną walkę Polaków z wpływami niemieckimi — wykład tych poglądów dał we *Wstępie* do *Historie de la scission*. Dlatego jako zadziwiające i niewytłumaczalne przyjmował to, co zdarzyło się w 1697 r., kiedy to — jak pisał — 12 tys. Sasów podporządkowało sobie cały naród, który kilkadziesiąt lat wcześniej nie dał się sterroryzować 200 tys. Turków. W konkluzji wyrażał nadzieję, że Polacy w przyszłości podejmą właściwą decyzję i będą ponownie szukać króla na dworze francuskim⁵⁵. Warto pamiętać, że Bizardière pisał to wszystko, gdy Wettyn świeżo objął tron i trzeba było jakoś uzasadnić przed światem przyczyny spektakularnej porażki na polskim gruncie dyplomacji francuskiej, będącej przecież dla całej Europy wzorem nowoczesności i skuteczności. Możliwe nawet, że książka miała odegrać jakąś pozytywną rolę polityczną (a nie tylko usprawiedliwić klęskę dyplomacji francuskiej w Polsce) — w 1698 r., gdy powstawała, August II jeszcze walczył z konfederatami łowickimi o zalegalizowanie elekcji. Dopiero w czerwcu 1699 r. sejm pacyfikacyjny zatwierdził jego panowanie.

Podsumujmy dotychczasowe wywody: to niedokładnie studiowany i nadinterpretowany przekaz Bizardière'a o rozdawaniu w czasie elekcji wódki szlachcie mazowieckiej legł u genezy mitu o rzekomym urządzeniu przez Flemminga z Przebendowskim na polu elekcyjnym w noc z 26 na 27 czerwca 1697 r. zakrapianej alkoholem uczyty połączonej z rozdawaniem szlachcie drobnych kwot (po talarze na głowę) jako działaniach

⁵⁴ „La sincerité qui paroît dans leurs [Polaków] Mèmoires, est telle qu'un Historien la doit souhaiter, pour rendre compte d'un événement, dont les Public a ignoré presque toutes les circonstances”, M.D. Bizardière, *Preface*, w: idem, *Histoire de la scission*, b.pag.

⁵⁵ „Les affaires de ce Royaume sont aujourd'huy dans une situation déplorable; mais les Polonois ont de pieté et du sourage; ils pourront prendre des resolutions conformes à leur génie. Ils vinrent autrefois chercher un de leurs rois dans l'abbaye de Cluny, où il s'étoit réfugiés, ils trouveront celui — ci à la cour de France, si la paix dure assez longtemps pour ne le pas occuper à commander les armées de cette Couronne”, *ibidem*. Opis powstał w drugiej połowie 1698 r. (najpóźniejsza data wspomniana w tekście to 21 maja 1698), a pierwsze wydanie ukazało się w 1699 r.; w wydaniu polskim wydawca zrezygnował niestety z owej interesującej przedmowy.

decydujących jakoby o szansach wyborczych Fryderyka Augusta elektora saskiego.

Rozprawiwszy się z dziedzictwem historiograficznym, można na koniec przeprowadzić rozumowanie dedukcyjne i zadać pytanie, czy zorganizowanie w noc elekcyjną owej sugerowanej przez Staszewskiego uczyty lub choćby wspominanej przez Förstera i Jarochońskiego pijatyki, albo nawet skromnego bizardierowskiego częstowania szlachty kieliszkiem wódki i talarem na głowę (w skali masowej stanowiłoby to jednak nie lada przedsięwzięcie organizacyjne) było w ogóle możliwe, jeśli się weźmie pod uwagę staropolskie obyczaje wyborcze, miejsce, porę roku i dnia, wreszcie wspomnianych z nazwiska uczestników.

Jednym z pierwszych kontrargumentów, jakie można wysunąć, jest ten, że Bizardière, sugerując obecność Flemminga na polu elekcyjnym, wykazał się nieznajomością zwyczajów związanych z polskimi wyborami. Przybycie na pola Woli posła obcego władcy mogło odbyć się tylko w sposób ceremonialny, a zasady obecności dyplomatów w trakcie sejmów elekcyjnych były opisane prawem i usankcjonowane obyczajem⁵⁶. Relacje współczesnych i diariusze sejmu elekcyjnego 1697 r. odnotowują w Kole uroczyste audiencje dwóch dyplomatów: 20 czerwca nuncjusza papieskiego Davii i 21 czerwca posła cesarskiego Lamberga⁵⁷. O wprowadzeniu posła saskiego Flemminga na pole elekcyjne źródła donoszą dopiero pod datą 28 czerwca, dzień po dokonanej elekcji. Zidentyfikowanie saskiego wysłannika na polu elekcyjnym w trakcie procedur wyborczych, przybywającego w środku nocy czy to z beczkami okowity, czy z workami pieniędzy, musiałoby wywołać powszechne protesty. Jako zdarzenie bez precedensu, sprzeczne z obowiązującymi prawami i ceremoniałem,

⁵⁶ „Cudzoziemskim posłom nie godziło się podczas elekcji w Warszawie zostawać, a tem mniej na polu elekcji; lecz zwykle przeznaczano im rezydencje po wsiach i miasteczkach sąsiednich, i dodawano im ze szlachty kilku czuwających nad tem, ażeby nie mieli porozumienia z temi, którzy byli w polu, albo nie zamyślali czego przeciwko elekcji wolnej”, B. Lengnich, *Prawo pospolite Królestwa Polskiego*, wyd. A.Z. Helcel, Kraków 1836, s. 59–60. Fakt ten przypomniał m.in. K. Wiśniewski, *Działalność marszałka*, s. 41, por. też T. Kucharski, *Przepisy porządkowe na zjazdach elekcyjnych w latach 1587–1674*, „Studia Iuridica Toruniensia” 10, 2012, s. 118.

⁵⁷ Przewidziana na 22 czerwca audiencja posła francuskiego Melchiora Polignaca nie odbyła się, ponieważ dzień wcześniej partia kontystowska zastosowała wobec Lamberga takie szykany, że w odwecie zwolennicy Jakuba Sobieskiego zapowiedzieli, iż postąpią podobnie z posłem francuskim i opublikowali kompromitujący list Polignaca, [J.St. Jabłonowski], *Dyaryusz prawdziwy bo bez imienia autora...*, w: L. Rogalski, op. cit., s. 485; L. de Bastard d’Estange, op. cit., s. 168; M.D. Bizardière, *Bezkrólewie*, s. 106–109. 22 czerwca miał natomiast miejsce uroczysty wjazd do miasta posła pruskiego Hoverbecka, co odnotowała drukowana gazetka, *Z Warszawy 25 Junij 1697*, druk współczesny, s. 3–4 b.pag (egz. np. BK 2397 adl 4).

zasłużyłoby na pewno na wzmiankę w źródłach wytworzonych przez naocznych świadków. A i Flemming po kilku latach nie omieszkałby pochwalić się w pamiętnikach takim awanturczym czynem. Nikt jednak, poza Bizardière'em, słowem o tym nie wspomniał.

Sam oskarżony, Flemming, rzeczywiście odnotował w swoich wspomnieniach, że 26 czerwca, ale dopiero po południu, otrzymał znaczący zastrzyk finansowy – wysłannicy elektora dowieźli mu obiecaną od pewnego czasu kwotę 40 tys. talarów⁵⁸. Przesyłka, w większości w dukatach, czyli złocie, była tak dobrze zabezpieczona w beczkach, że poseł – jak napisał – potrzebował reszty dnia i całej nocy, by ją wydobyć, rozpakować i bezpiecznie ulokować. Pamiętnikarski opis pierwszego dnia wyborów podaje liczne inne aktywności Flemminga, takie jak sformalizowanie jego pobytu w Warszawie jako oficjalnego przedstawiciela elektora połączone z poranną wizytą w pałacu prymasa jeszcze przed wyjazdem tegoż na pole elekcyjne, później przyjęcie delegacji posłów ziemskich żądających okazania listów uwierzytelniających i poświadczenia prawdziwości konwersji elektora saskiego, którą podawano w wątpliwość (o czym szerzej w kolejnym artykule), wizyty u nuncjusza Davii i posła Lamberga z prośbą, by poświadczyli dokumenty o konwersji elektora, a także działania na rzecz sprowadzenia na pole elekcyjne biskupa kujawskiego Stanisława Dąbskiego, który w razie rozdzielenia mógłby przejąć przewodniczenie obrad⁵⁹. W szczegółowym opisie działań Flemminga nie ma ani słowa o pieniądzach przekazanych mu jakoby przez obcych dyplomatów, ani o rzekomej wyprawie na pole elekcyjne – pominięcie takich istotnych faktów, o ile byłyby prawdziwe, musiałoby dziwić. Nie ma też nic, co by przypominało zakwestionowane już przez nas fragmenty relacji Bizardière'a dotyczące pojenia posłów. Znajdziemy tu różne inne pikantne szczegóły odnoszące się do kwestii finansowych, tj. składania obietnic wypłat poszczególnym ziemiom i powiatom oraz ich przywódcom, jednak dotyczą one albo okresu przygotowawczego do elekcji (obietnice), albo czasu już po jej dokonaniu (wypłaty, ale czasami także ich odmowy)⁶⁰.

⁵⁸ Flemming, *Pamiętniki*, s. 334–335; P. Haake, op. cit., s. 67. Rachunki Flemminga wskazują, że to liczba mocno zaokrąglona – otrzymał on 27 tys. dukatów w złocie (w trzech zapieczętowanych workach), wartych 58 500 talarów, HStAD Loc. 3687/5, k. 1v.

⁵⁹ Przekonanie, że biskup kujawski może przewodniczyć elekcji sięgało 1576 r., kiedy to po podwójnej elekcji arcybiskup gnieźnieński i prymas Jakub Uchański wycofał się z polityki, a obowiązki interrexa przejął wspierający Stefana Batorego biskup kujawski Stanisław Karnkowski, który też dokonał koronacji Batorego i Anny Jagiellonki na królów, H. Kowalska, *Karnkowski Stanisław h. Junosza*, PSB, t. 12, Wrocław 1966–1967, s. 78.

⁶⁰ Flemming, *Pamiętniki*, s. 334–335, 340–341.

Logiczna analiza skłania do wniosku (a pamiętniki Flemminga tylko ją potwierdzają), że w krótką czerwcową noc z 26 na 27 czerwca poseł saski nie zdołałby prowadzić negocjacji z innymi przedstawicielami dyplomatycznymi, a potem urządzać uczyty lub choćby tylko częstowania wódką i rozdawnictwa pieniędzy na polu elekcyjnym pod Wolą, by następnie — jak pisał Bizardière — o świcie („o drugiej z rana”) zjawiać się w warszawskiej kwaterze Polignaca z informacją o uzyskaniu przewagi na polu elekcyjnym — notabene i tę ostatnią informację, jako nigdzie indziej niepotwierdzoną, należałoby opatrzyć znakiem zapytania⁶¹.

Może więc na pole elekcyjne z beczkami okowity i pieniędzmi pojechał któryś z pozyskanych przez Flemminga współpracowników Polaków, np. kasztelan Przebendowski? Tę hipotezę także należy odrzucić, bowiem — twierdzą to stanowczo — zorganizowanie nie tylko uczyty, ale choćby symbolicznego, ale masowego poczęstunku na polu elekcyjnym w noc z 26 na 27 czerwca było fizycznie niewykonalne.

Wiadomo, że wspomniana noc jest jedną z najkrótszych w roku. Na naszej szerokości geograficznej okresy zmierzchu i świtu, a więc po zachodzie słońca i przed jego wschodem, gdy nie ma pełnej ciemności, są dość długie, dodając po prawie 2 godziny półmroku do zapadnięcia pełnych ciemności lub do pełnego dnia. Jeden z aktywnych uczestników omawianych zdarzeń, syn hetmański Jan Stanisław Jabłonowski, w swym dzienniczku-raptularzu z 1697 r. zanotował, że 26 czerwca zachód nastąpił o 20.04. Pełna ciemność zapadała dopiero około 22. 26 czerwca wschód według Jabłonowskiego nastąpił o 3.58, świtało zatem rzeczywiście około 2 (Bizardière nie mylił się więc, ustalając na godzinę 2 czas świtu)⁶². Zgodne świadectwa podają, że 26 czerwca zakończono zbieranie głosów po zmroku, a nawet w ciemności, na pewno po 21. Wszystkie bez wyjątku relacje (także Bizardière’a) dowodzą, że liczone na zakończenie procedur elekcyjnych zgodnie z obyczajem w ciągu jednego zaledwie dnia, a decyzja prymasa o przedłużeniu zbierania głosów o następną

⁶¹ M.D. Bizardière, *Bezkrólewie*, s. 128. Kwatera Polignaca znajdowała się w należącym do prymasa pałacu przy Krakowskim Przedmieściu, patrz J.H. Flemming, *Pamiętniki*, s. 314, przyp. 76; o lokalizacji pałacu: A. Rachuba, *Radziejowski Michał*, PSB, t. 30, Wrocław 1987, s. 74–75.

⁶² J.S. Jabłonowski, „Pamiętnik księcia Jana Stanisława Jabłonowskiego wojewody ruskiego z roku 1697”, *Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. Stefanyka*, f. 91, nr 75, k. 176 (dalej: Jabłonowski, *Pamiętnik*). 27 czerwca Jabłonowski był tak zajęty, że nie zanotował godziny wschodu, podał ją jednak dla 26 czerwca. W raptularzu godziny podano według czasu astronomicznego — pamiętajmy, że nie obowiązywał wówczas ani czas Greenwich, ani tzw. czas letni; obecnie wedle czasu letniego godzina zachodu 26 czerwca to 20.58, a wschodu 27 czerwca — 4.19.

dobę była nieoczekiwana i podjęta została w zapadającej ciemności. Nikt nie mógł jej przewidzieć ani się wcześniej do niej przygotować⁶³.

Elektorzy zbierali się na polu elekcyjnym już od 25 czerwca. 26 o świcie ustawili się na koniach w szyku „jak do bitwy”. Wozy z zaopatrzeniem pozostawiono w mniej lub bardziej odległych od pola obozach. Elektorzy mogli mieć ze sobą najwyżej niewielki podręczny prowiant, wodę i paszę dla konia⁶⁴. Dzień spędzili w siodłach, nieustannie krążąc, czyli kołując po polu⁶⁵ w kurzu i spiekocie czerwcowego dnia⁶⁶. Wieczorem wszyscy byli na pewno głodni i spragnieni (o koniach nie wspominając). Mieli jedynie to, co wzięli ze sobą w jukach. Organizatorzy ewentualnego poczęstunku mogliby liczyć na wdzięczną pamięć zebranych. Mimo to wszystkie przekazy milczą na ten temat — w sprawie aprowizacji rzesz zebranej szlachty na polu elekcyjnym nie zdarzyło się nic szczególnego, co warte byłoby odnotowania.

Warto postawić też inne pytania: czy Flemming i Przebendowski mogli przewidzieć, że trzeba będzie nakarmić na polu elekcyjnym rzesze zebranych? Gdzie mieliby zakupić w nocy jedzenie dla kilkudziesięciotysięcznej szlacheckiej masy, skoro wedle zarządzeń marszałka wielkiego, Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, od godz. 20 obowiązywał w Warszawie i na przedmieściach zakaz szynkowania i palenia ognia?⁶⁷ Jak mieliby zdobyć wystarczającą ilość jedzenia, a choćby i napojów

⁶³ „Przy odbieraniu deklaracji [województw — U.K.] zaszła noc i tam przyszło pod szopą *quiescere* księciu jegomości prymasowi”, *Z Warszawy 2 Julij 1697*, druk współczesny (egz. np. BK 2397 adl 4, s. 3 b.pag.). Diariusz niemiecki publikowany w *Theatrum Europaeum*, t. 15, przedrukowany i przetłumaczony jako aneks 3. w *Pamiętnikach Flemminga* (s. 463) podaje: „Jako że [prymas — U.K.] zajmował się tym [zbieraniem deklaracji województw] aż do nocy, a nie chciano mu przyznać dłuższego terminu, nie rozwiązał sesji, lecz zsiadł z konia przy ruskim województwie i położył się w swojej karocy”.

⁶⁴ Województwa litewskie i koronne, a onegdaj litewskie (przed 1569) tradycyjnie stacjonowały na praskim brzegu Wisły, np. ziemia mielnicka pod Ząbkami, drohicka pod Kawęczynem, bielska pod Grochowem (W. Kuczyński, *Pamiętnik 1668–1737*, wyd. J. Maroszek [et al.], Białystok 1999, s. 23), a np. województwo wołyńskie (baza zwolenników J.St. Jabłonowskiego) aż za Wilanowem, między Powsinkiem a Jezioną (Jabłonowski, *Pamiętnik*, k. 173).

⁶⁵ „A województwa na koniach stojąc, *continuissime* kołowali”, [J.S. Jabłonowski], *Dyaryusz prawdziwy*, s. 497.

⁶⁶ Jabłonowski, *Pamiętnik*, k. 177v. Ponadto pod datą 27 czerwca inny autor zapisał: „Jechał tedy ks. jm. prymas *ex campo electorali* [–] sfatygowany wielce, bo i sukni, i kapelusza czerwonego od prochu i kurzawy ledwie znać było”, „Diariusz sejmu electioniis króla jegomości polskiego ... anno 1697”, BC 521/V, s. 670.

⁶⁷ „[U] szynkarków w domach i piwnicach ani też w budach picia żadnego najdali godziny ósmej w noc na półzegarzu szynkować, ognia do tejsze godziny zażywać nie ma, pod winą utracenia tego napoju i siedzenia w wieży”, „Porządek na sejmie walnym elekcyjnej”, 15 V 1697, BC 189, s. 225 (całość s. 219–227).

w najwyższej dziesięcioletniej Warszawie, przeżywającej od ponad 40 dni najazd elektorów, a więc najprawdopodobniej już nieźle „objedzonej” z zapasów? Ilu ludzi trzeba by było zaangażować do tych przygotowań? Kiedy i jak mieliby oni to wszystko zgromadzić i załadować? Ile czasu potrzebowałyby ówczesne wozy, załadowane ciężkimi beczkami z okowitą, by dotrzeć w nocy na odległe o 1,5 mili od Starej Warszawy pole elekcyjne? W końcu: jak organizować w ciemnościach czy choćby w półmroku jednej z najkrótszych letnich nocy, trwającej najwyższej 5 godzin, transport produktów, a potem ucztę wśród rzesz szlachty spędzającej ową ciepłą czerwcową „pernoctatę” pod gołym niebem lub prowizorycznymi namiotami, wraz z końmi i całym rynsztunkiem bojowym? Czy w takich okolicznościach możliwe byłoby choćby częstowanie wódką znaczących rzesz szlachty w celu uzyskiwania od nich podpisów pod deklaracją poparcia Fryderyka Augusta? Czy było w ogóle możliwe, aby z takim poczęstunkiem, choćby tylko wozem z beczkami okowity i niezbędną obsługą, nie mówiąc o worach talarów, o których wspominał Bizardière, ktokolwiek odważył się zapuścić w rejony pola zajęte przez kontystów? Wiadomo przecież, że 26 czerwca jeszcze przed zmrokiem doszło do „scysji”, czyli rozdzielenia się na polu zwolenników Contiego i Sasa⁶⁸, a nastroje były tak rozgrzane, że stronnicy Sasa ustawili się jakby w szyku bojowym i dla rozpoznania zawiązali sobie chustki na ramionach⁶⁹. W końcu: jak to możliwe, że tak znaczące, wręcz niewiarygodne stopniem skomplikowania w tych warunkach i czasie przedsięwzięcie logistyczne, jakim byłoby wyprawienie uczyty na polu elekcyjnym, uczyty przesądzającej o wyniku wyborów, nie zostało upamiętnione w żadnej relacji naocznego świadka, w żadnym diariuszu sejmowym (a jest ich wiele), w żadnej relacji dyplomatycznej? Na wszystkie postawione wyżej pytania odpowiedź musi być negatywna.

Wnioski nasuwają się same — nie było w noc z 26 na 27 czerwca 1697 r. żadnego spotkania dyplomatów — reprezentantów kandydatów „niekontystowskich”, w czasie którego przekazałiby oni swoje fundusze w ręce Jakuba Henryka Flemminga, by zwiększyć szanse elektora saskiego. Nie było w tę noc także żadnej uczyty na polu elekcyjnym. Nie było, bo być nie mogło, żadnego masowego pojenia szlachty wódką w trakcie przeprowadzania procedur związanych z wyborem króla ani

⁶⁸ [J.St. Jabłonowski], *Dyaryusz prawdziwy*, s. 498.

⁶⁹ „[W] Kole zapanowało zamieszanie i dziwna gorączka opanowała umysły”, Flemming, *Pamiętniki*, s. 334; „że się *contra* ich [tj. kontystów — U.K.] przed wieczorem w momencie uszykowali; ręce lewe chustkami powiązali, dla rozeznania i bić się z nimi chcieli, tylko ich umoderował jm.p. krakowski”, [J.St. Jabłonowski], *Dyaryusz prawdziwy*, s. 498.

przekupywania posłów brzęczącą monetą na miejscu elekcji. Relacja Bizardière'a, na której oparte zostały sfalsyfikowane w niniejszym tekście rewelacje, nie jest źródłem wiarygodnym, aby odtworzyć, co rzeczywiście zdarzyło się w dniach elekcji 1697 r. na wolskim polu. Jest to praca, która pokazuje, co strona francuska chciała, aby o przebiegu elekcji 1697 r. myślano w Europie, a nie jak było naprawdę. Należy traktować ją raczej jako źródło z dziedziny propagandy, a nie literatury faktu.

Zgodna opinia współczesnych (a za nią i historiografii), że na elekcji 1697 r. przełom w sympatiach wyborców na rzecz elektora saskiego rzeczywiście nastąpił w godzinach nocnych z 26 na 27 czerwca, każe jednak założyć, że jest to konstatacja zgodna z prawdą. W kontekście powyższych ustaleń należy — jak sądzimy — ponownie przeprowadzić dowód i ustalić, co naprawdę zdarzyło się w ową „Denkwürdige Nacht” (pamiętną noc), że przekreśliło to szanse pewnej — jak się wielu zdawało — kandydatury księcia francuskiego de Conti i przeważyło szalę na rzecz elektora saskiego. Aby ostatecznie rozstrzygnąć wątpliwości, trzeba jednak odtworzyć dokładnie kolejność zdarzeń w ostatnich dniach sejmiku elekcyjnego w oparciu o bazę źródłową szerszą niż to dotychczas robiono, porównując różnorodne relacje i nie zapominając o zdawaniu podstawowego pytania o wiarygodność przekazu. Ten dowód chcemy przeprowadzić w następnym artykule.

Streszczenie

Polskie elekcje wciąż interesują historyków, a ta po śmierci Jana III Sobieskiego wyróżnia się liczbą publikowanych przekazów i opracowań. Opisom wyborów z 1697 r. towarzyszy wyjątkowo zła opinia o poziomie obyczajów polskiej szlachty i jej politycznego wyrobienia, co rzutuje też negatywnie na postrzeganie elekcji jako elementu ustrojowego Rzeczypospolitej. Celem artykułu jest sfalsyfikowanie dotychczasowych sądów historiografii dotyczących elekcji 1697 r., jakoby o szansach wyborczych przyszłego króla polskiego Augusta II Wettyna przesądziło szczególnego rodzaju przekupstwo: uczta i pijatyka urządzone przez saskiego posła, Jakuba Henryka Flemminga, na polu elekcyjnym w noc między pierwszym i drugim dniem zbierania głosów, tj. z 26 na 27 czerwca 1697 r. Autorka dociera do źródeł tego przekonania i udowadnia, że jest ono, podobnie jak i kilka innych utartych sądów historiografii (np. o rzekomym spotkaniu dyplomatów państw obcych i połączeniu środków finansowych w celu przekupienia polskich posłów), fałszywe, choć korzeniami tkwi w stroniczym i propagandowym przekazie słynnej książki Michela Bizardière'a o bezkrólewiu i elekcji 1697 r.

In the Realm of Myth, or What Did Not Determine the 1697 Election of Augustus II to the Polish Throne

Polish royal elections still arouse interest, and that of 1697, following the death of King Jan III Sobieski stands out for the number of published accounts and studies devoted to it. Descriptions of the this election are marked by highly negative views of the customs of Polish-Lithuanian nobles and their political sophistication. These negative views affect perceptions of the election as an element of the Commonwealth's political system. This article challenges standard views in the historiography of the 1697 election, which claim that the election of the future Polish King August II Wettin was determined by a particular form of bribery in the form of a drunken feast organised by the Saxon envoy Jakub Henryk Flemming on the election field on the night between the first and second day of voting, i.e. from 26 to 27 June 1697. The author considers the origins of this opinion and proves that it is false, as are several other common beliefs about the election, such as a supposed meeting of foreign diplomats and the pooling of financial resources to bribe electors. This claim is rooted in the biased propaganda in the contemporary account of Michel La Bizardiére.

Bibliografia

Edycje źródłowe

- Bizardiére Michel David, *An Historical Account of the Divisions in Poland. From the Death of K. John Sobieski to the Settlement of the Present King on the Throne*, H. Rhodes [etc.], London 1700.
- Bizardiére Michel David, *Bezkrólewie po Janie III Sobieskim*, wyd. Julian Bartoszewicz, Księgarnia Rubena Rafałowicza, Wilno 1853.
- Bizardiére Michel David, *Histoire des diètes de Pologne pour les elections des rois*, J.L. de Lorme, Amsterdam 1697.
- Bizardiére Michel David, *Histoire de la scission ou division arrivée en Pologne le XXVII Juin MDCXCVII au sujet de l'élection d'un roi*, Jean Jombert, Paris 1699 (wyd. 2. Paris 1700).
- Des Roches de Parthenay Jean Baptiste, *Histoire de Pologne sous la règne d'Auguste II*, t. 1–2, Jean van Duren, La Haye 1733.
- Des Roches de Parthenay Jean Baptiste, *Histoire d'Auguste II. Roi de Pologne, électeur de Saxe*, Moyze Chastel, Londre 1739.
- Des Roches de Parthenay Jean Baptiste, *Dzieje panowania Fryderyka Augusta króla polskiego*, wyd. T.H....rt, nakład i druk S. Orgelbranda, Warszawa 1854.
- F[assmann] D[avid], *Leben und Thaten Friedrich Augusti des Großen, Königs in Pohlen und Churfürsten zu Sachsen...*, Hamburg–Frankfurth 1733.
- [Flemming Jacob Heinrich von], *Mémoires concernant l'élection d'Auguste II pour roi de Pologne et les débuts de la guerre du Nord (1696–1702)* / [Jakub Henryk Flemming],

- Pamiętniki o elekcji Augusta II na króla polskiego i o początkach wojny północnej (1696–1702)*, wyd. Urszula Kosińska, Neriton, Warszawa 2017.
- [Jabłonowski Jan Stanisław], *Dyaryusz prawdziwy bo bez imienia autora...*, w: Leon Rogalski, *Dzieje Jana III Sobieskiego króla polskiego, wielkiego księcia litewskiego*, nakład Gustawa Leona Glücksberga, Warszawa 1847, s. 412–502.
- Kuczyński Wiktoryn, *Pamiętnik 1668–1737*, wyd. Józef Maroszek [et al.], Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego, Białystok 1999.
- Niezabitowski Stanisław, *Dzienniki 1695–1700*, wyd. Alojzy Sajkowski, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1998.
- Onajmienie króla nowoobranego i Obwieszczenie do poparcia wolnej elekcyi roku pańskiego 1697*, w: Leon Rogalski, *Dzieje Jana III Sobieskiego króla polskiego, wielkiego księcia litewskiego*, nakład Gustawa Leona Glücksberga, Warszawa 1847, s. 502–515.
- Theatrum Europaeum... Das ist: Fernere Außführliche Fortsetzung...*, t. 15, Frankfurt am Main 1707.
- Żałuski Andrzej Chryzostom, *Epistolarum historico-familiarium*, t. 2, Brunsbergae 1711.

Opracowania

- Bastard d'Estange Léon de, *Négociations de l'abbé de Polignac en Pologne concernant l'élection du prince de Conti comme roi de Pologne (1696–1697)*, Gustave Perriquet, Auxerre 1864.
- Boratyński Ludwik, *Don Livio Odescalchi kandydatem do korony polskiej*, „Przegląd Polski” 42, 1908, 11 (t. 169 nr 503), s. 207–239; 12 (t. 169 nr 504), s. 484–513.
- Burdowicz-Nowicki Jacek, *Aktywność Rosji po rozdwojonej elekcji — czerwiec — sierpień 1697 r.*, „Kwartalnik Historyczny” 115, 2008, 1, s. 5–33.
- Burdowicz-Nowicki Jacek, *Pasywność Rosji w czasie bezkrólewia 1696–1697 a stosunki rosyjsko-austriackie*, „Kwartalnik Historyczny” 114, 2007, 3, s. 5–35.
- Burdowicz-Nowicki Jacek, *Piotr I, August II i Rzeczpospolita. 1697–1706*, Arcana, Kraków 2010.
- Dzięgielewski Jan, *Sejmy elekcyjne, elektorzy i elekcje 1573–1674*, WSH im. A. Gieysztor, Pułtusk 2003.
- Förster Fritz, *Höfe und Cabinette Europa's im achtzehnten Jahrhundert*, t. 3: *Saxen*, Verlag von Ferdinand Riegel, Potsdam 1839.
- Gadocha Marcin, *Sytuacja polityczna w Polsce i Europie na łamach gazety „Dyariusz Seimu Electionis” z 1697 roku*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 15, 2012, 1 (29), s. 5–22.
- Gąsior Ewa, *Sejm konwokacyjny po śmierci Jana III Sobieskiego*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2017.
- Haake Paul, *Die Wahl Augusts des Starken zum König von Polen*, „Historische Vierteljahrsschrift” 1906, s. 31–84.
- Heigel Karl Theodor, *Die Beziehungen von Max Emanuel von Bayern zum Polen 1694 bis 1697*, Philosophisch-Philologische und Historische Klasse, Bayerische Akademie der Wissenschaften, Franz in Komm., München 1881, s. 172–221.
- Helbig Karl Gustav, *Polnische Wirtschaft und französische Diplomatie*, „Historische Zeitschrift” 1, 1859, s. 380–423.

- Jarochoowski Kazimierz, *Dzieje panowania Augusta II od śmierci Jana III do chwili wstąpienia Karola XII na ziemię polską*, t. 1, nakładem Księgarni Jana Konstantego Żupańskiego, Poznań 1856 (wyd. 2. Oświęcim 2015).
- Jonsac G.F., *Histoire de Stanislas Jablonowski castellan de Cracovie grand général des armées de Pologne*, Wilhelm Gottlob Sommer, Leipsic 1774.
- Konopczyński Władysław, *Dzieje Polski nowożytnej*, t. 1–2, Pax, Warszawa 1996.
- Kopczyński Michał, Brodacki Jakub, *Obywatele czy tłum? Elektorzy władców Rzeczypospolitej z województwa mazowieckiego w latach 1632–1764*, „Przegląd Historyczny” 106, 2015, 1, s. 119–137.
- Kordel Jacek, *Królestwo anarchii. W poszukiwaniu nowożytnych wyobrażeń o Rzeczypospolitej i jej mieszkańcach*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2020.
- Kowalska Halina, *Karnkowski Stanisław h. Junosza*, PSB, t. 12, Wrocław 1966–1967, s. 77–82.
- Kucharski Tomasz, „Naderwany” sejm konwokacyjny w 1696 r. Uwagi o nieodzowności historii prawa na marginesie pracy Ewy Gąsior, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 71, 2019, 1, s. 327–358.
- Kucharski Tomasz, *Przepisy porządkowe na zjazdach elekcyjnych w latach 1587–1674*, „Studia Iuridica Toruniensia” 10, 2012, s. 82–122.
- Lengnich [Gotfryd] B[ogumił], *Prawo pospolite Królestwa Polskiego*, wyd. A.Z. Helcel, Kraków 1836.
- Lewitter Lucjan R., *Peter the Great and the Polish Election of 1697*, „The Cambridge Historical Journal” 12, 1956, 2, s. 126–143.
- Markiewicz Mariusz, *Europa a elekcje polskich monarchów w XVII i XVIII wieku*, w: *Wokół wolnych elekcji w państwie polsko-litewskim XVI–XVIII wieku. O znaczeniu idei wyboru – między prawami a obowiązkami*, red. Mariusz Markiewicz, Dariusz Rolnik, Filip Wolański, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2016, s. 46–56.
- Milewski Markus, *Die polnische Königswahl von 1697*, Studienverlag, Wien 2008 (Mitteilungen des Österreichischen Staatsarchivs. Sonderband 10).
- Olszewski Henryk, *Doktryny prawno-ustrojowe czasów saskich (1697–1740)*, PWN, Warszawa 1961.
- Orszulik Stanisław, *Kandydatura elektora bawarskiego Maksymiliana III Emanuela do korony polskiej po śmierci Jana III*, Sobótka 29, 1974, 2, s. 231–248.
- Orszulik Stanisław, „Pisma polityczne bezkrólewia po śmierci Jana III Sobieskiego 1696–97”, mps pracy doktorskiej, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1983.
- Piawski Kazimierz, *Das Interregnum 1696/97 in Polen und die politische Lage in Europa*, w: *Um die polnische Krone. Sachsen und Polen während des Nordischen Krieges 1700–1721*, red. Johannes Kalisch, Józef Gierowski, Rütten & Lenning, Berlin 1962, s. 9–44.
- Price Richard, „Bardzo szczęśliwy obrót spraw”. Pokój w Ryswick a elekcja 1697 roku w Polsce, „Klio. Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym” 27, 2013, 4, s. 33–57.
- Rachuba Andrzej, *Radziejowski Michał*, PSB, t. 30, Wrocław 1987, s. 74–75.
- Rogalski Leon, *Dzieje Jana III Sobieskiego króla polskiego, wielkiego księcia litewskiego*, nakład Gustawa Leona Glücksberga, Warszawa 1847.

- Schulte Aloys, *Markgraf Ludwig Wilhelm von Baden und der Reichskrieg gegen Frankreich 1693-1697*, t. 1-2, Carl Winter's Universitätsbuchhandlung, Heidelberg 1901.
- Sharp Tony, *Pleasure and Ambition. The Life, Loves and Wars of Augustus the Strong 1670-1707*, I.B. Tauris & Co., London-New York 2001.
- Skrzypietz Aleksandra, *Francuskie zabiegi o koronę polską po śmierci Jana III Sobieskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2009.
- Skrzypietz Aleksandra, *Jakub Sobieski*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2015.
- Skrzypietz Aleksandra, *Królewscy synowie – Jakub, Aleksander i Konstanty Sobiescy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Kraków 2011.
- Skrzypietz Aleksandra, *Sejm konwokacyjny 1696 roku – pytania i wątpliwości*, „Czaszy Nowożytne” 32, 2019, s. 103–126.
- Staszewski Jacek, *1696–1795*, w: *Polska na przestrzeni wieków*, red. Henryk Samsonowicz [et al.], PWN, Warszawa 2009.
- Staszewski Jacek, *August II Mocny*, Ossolineum, Wrocław 1998.
- Staszewski Jacek, *Elekcja 1697 roku*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Historia” 28, 1993, 259, s. 73–92 (przedruk w: idem, „Jak Polskę przemienić w kraj kwitnący...” *Szkice i studia z czasów saskich*, OBN, Olsztyn 1997 [Rozprawy i Materiały Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego nr 168], s. 7–22).
- Swobodziński Marcin, „Polityka Brandenburgii – Prus wobec Korony Polskiej w latach 1696–1701”, mps pracy doktorskiej, Instytut Historii PAN w Warszawie, Warszawa 2016.
- Wiśniewski Krzysztof, *Działalność marszałka wielkiego koronnego Stanisława Herakliusza Lubomirskiego w bezkrólewiu po śmierci Jana III*, „Rocznik Warszawski” 30, 2001, s. 13–52.
- Wiśniewski Krzysztof, *Urząd marszałkowski koronny w bezkrólewicach XVII-XVIII wieku (1632-1736)*, Arx Regia, Warszawa 2015.
- Wrede Martin, *Das Reich und seine Feinde. Politische Feindbilder in der Reichspatriotischen Publizistik zwischen Westfälischem Frieden und Siebenjährigem Krieg*, von Zabern, Mainz 2005 (Veröffentlichungen des Instituts für europäische Geschichte Mainz, Abteilung für Universalgeschichte, 196).

Biogram: Urszula Kosińska, dr hab. prof. ucz., Wydział Historii Uniwersytetu Warszawskiego, specjalizuje się w badaniach nad XVIII w., szczególnie czasami unii polsko-saskiej i polskim parlamentaryzmem; kontakt: u.kosinska@uw.edu.pl.

Author: Urszula Kosińska, PhD hab., university professor at the Faculty of History of the University of Warsaw, she specialises in research into the eighteenth century, particularly the period of the Polish-Saxon Union (1697–1763) and Polish parliamentarism; contact: u.kosinska@uw.edu.pl.